

Lucjan Balter

"Das Papstamt im Disput zwischen Lutheranern und Katholiken. Schwerpunkte von der Reformation bis zur Gegenwart", Wolfgang Klausnitzer, Innsbruck-Wien 1987 : [recenzja]

Collectanea Theologica 59/4, 167-170

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Część II — *Osobowe rozumienie Boga we współczesnym myśleniu katolickomoralnoteologicznym* — autor podzielił na dwa „odcinki”: A. *Bóg jako podstawa ludzkiej wolności* i B. *Bóg jako cel podstawowy ludzkiej wolności*. Pierwszy z tych „odcinków” jest prezentacją myśli teologicznomoralnej F. Böcklego (rozdział III: *Bóg dający wolność*) i B. Schüllera (rozdz. IV: *Ludzki człowiek*), podczas gdy zadaniem drugiego jest ukazanie poglądów K. Demmera (rozdz. V: *Ludzka wolność w dziejach*) i H. Rottera (r. VI: *Bóg, który „się ukrywa”*). Wychodząc z założenia, że dla współczesnego teologa moralisty jest rzeczą o wiele trudniejszą niż dla teologów epoki minionej przybliżenie człowiekowi rozumienia Boga osobowego, autor stara się w tej części podać cztery różne — jak twierdzi — modele ujęcia tej kwestii. Nie wdając się w polemikę z autorem na temat słuszności samego założenia, wypada stwierdzić, iż dokonana przez niego prezentacja poglądów czterech teologów moralistów niemieckojęzycznych zasługuje na uwagę choćby z tego względu, że Römelt stara się ukazać każdego z nich w tym, co najbardziej dla niego typowe i właściwe. Wszystkich przynagła co prawda wspólna troska o — jak stwierdza Römelt — „przewycięzenie obiektywistycznego i autorytarnego zawężenia teologii moralnej” (s. 180), tak specyficznego dla niej w jej dotychczasowym kształcie, każdy z nich jednak stara się przebudować tę teologię w kierunku subiektywizmu, idąc własną drogą i czyniąc to na swój sposób. Wypada przy okazji nadmienić, że Römelt referuje jedynie poglądy teologów współczesnych, wcale ich nie oceniając.

Tak ujęta rozprawa ma niewątpliwie swoją wartość naukową i poznawczą. Niemniej obciążona jest podwójnym poniekąd zawężeniem: nie tylko omawiani w rozprawie autorzy, ale też cała podana w niej literatura jest wyłącznie niemieckojęzyczna! Czy w tej sytuacji, biorąc chociażby *pars pro toto*, można faktycznie mówić o współczesnej teologii moralnej — jak to czyni faktycznie autor rozprawy? I czy można uznać (na jakiej zresztą podstawie?) czterech zaprezentowanych tu teologów moralistów za miarodajnych przedstawicieli i wykładowców wszystkich nurtów we współczesnej teologii moralnej? Wydaje się, iż przystępując do lektury omawianej publikacji, trzeba mieć na uwadze, obok zastrzeżeń podanych wyżej odnośnie do prezentacji myśli H. U. von Balthasara, również to podwójne zawężenie wprowadzone zapewne świadomie i celowo przez autora.

ks. Lucjan Balter SAC, Warszawa

WOLFGANG KLAUSNITZER, *Das Papst Amt im Disput zwischen Lutheranern und Katholiken. Schwerpunkte von der Reformation bis zur Gegenwart*, Tyrolia-Verlang, Innsbruck-Wien 1987, s. 586.

Z myślą o uczczeniu i upamiętnieniu swego wieloletniego pracownika, jednego z najwybitniejszych teologów XX. w., Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Innsbrucku ufundował doroczną nagrodę *Karl-Rachner-Preis für theologische Forschung*, którą przyznaje od kilku już lat za najlepszą rozprawę naukową z zakresu teologii, napisaną w języku niemieckim. Taką właśnie nagrodę za rok 1987 otrzymała rozprawa habilitacyjna W. Klausnitzera, obroniona na tymże uniwersytecie w 1986 r. pod zmienionym nieco tytułem: *Primat und Unfehlbarkeit des Papstes im Disput zwischen Katholiken und Lutheranern. Von „Wider das Papsttum” (1545) bis „Einheit vor uns” (1984)*. Autor tej publikacji podjął bowiem niezwykle trudny, ale wciąż aktualny temat posługi Piotra w Kościele, starając się wypunktować — jak sam tytuł i podtytuł wskazuje — zasadnicze etapy i problemy kontrowersji (a potem dialogu) katolików z ewangelikami w tej właśnie dziedzinie.

Rozprawa ma to do siebie, że odbiega (metodologicznie) od przyjętych powszechnie wzorców: brakuje w niej — przynajmniej na pierwszy rzut oka — wstępu, rozdziałów i zakończenia. Autor zaczyna ją od trzech „jedy-

nek": 1. *Założenia wstępne*, 1.1. *Problem i metoda*, 1.1.1. *Niemożliwe przedsięwzięcie?*, umieszczając te trzy tytuły jeden po drugim, a kończy numerem 4.2.3.8. *Katolickość jako wzorzec*. W tym jednym zwartym ciągu dostrzec jednak można coś w rodzaju wstępu, rozwinięcia i zakończenia, przy czym samemu tematowi został poświęcony obszerny (liczący ponad 300 stron druku) i bardzo rozbudowany punkt 2. oraz znacznie krótszy (50 stronic) punkt 3. W punkcie 1, mającym charakter ogólnego wprowadzenia w problematykę, autor — po ukazaniu aktualności oraz trudności związanych z właściwym przedstawieniem tematu i zasygnalizowaniu metody prezentacji — omawia pokrótce „pradzieje” problemu, sięgające czasów Marsyliusza z Padwy (XIII w.), a osiagające swój punkt szczytowy w głośnym i poruszającym głęboko całą chrześcijańską Europę koncyliaryzmie. Stosuje przy tym zasygnalizowaną na początku metodę prezentacji osób i stanowisk, którą posłuży się także (w miarę możliwości) w dalszych partiach rozprawy.

Część 2 przedstawia dzieje kontrowersji katolicko-protestanckiej na temat papieństwa. Najpierw autor ukazuje wszechstronnie i wnikliwie stanowisko M. Lutra w tej kwestii, uwzględniając stopniowy rozwój jego poglądów, wystąpień publicznych i poczyniń. Następnie przedstawia postać, dzieła i polemikę z Lutrem Tomasza de Vio (Kajetana) i Jana Ecka, by na ich tle omówić bardzo wnikliwie bullę Leona X *Exsurge Domine* oraz Sobór Trydencki (łącznie z wydanym z jego polecenia *Katechizmem i Wyznaniem wiary*). Skoro zaś po soborze kontrowersja jeszcze bardziej się zaogniła, autor stara się ją ukazać, prezentując obszernie poglądy dwóch wybranych przez siebie teologów: J. G. Walcha jako przedstawiciela „ortodoksji luteranckiej”, zwalczającej zdecydowanie papieństwo wraz ze wszystkimi jego zewnętrznymi przejawami, oraz kard. R. Bellarmina, od którego bierze swój początek „systematyczna katolicka teologia kontrowersyjna”. Po wnikliwym omówieniu obu tych przeciwnych sobie stanowisk, W. Klausnitzer przechodzi natychmiast do Soboru Watykańskiego I, oceniając najpierw krytycznie różnorodne prace i opinie na jego temat. Następnie omawia obszernie tło, okoliczności oraz samą treść orzeczeń soborowych. Skoro zaś sobór, a zwłaszcza ogłoszony na nim dogmat prymatu papieża, wywołał ostre reakcje także w obozie protestanckim, autor stara się je omówić, przy czym koncentruje swą uwagę raczej na najnowszych teologach ewangelickich, takich jak K. Barth, K. G. Steck, P. Brunner, P. Althaus i inni, ukazując ich stopniowe dojrzewanie do mającego się rozpocząć niebawem dialogu międzywyznaniowego. Zanim jednak ten dialog zostanie oficjalnie podjęty, musi się również dokonać odpowiednia przebudowa świadomości katolickiej. Autor stara się ją prześledzić na przykładzie poszukiwań nowego obrazu Kościoła, wyrażających się w swoistym napięciu pomiędzy kategoriami Mistycznego Ciała Chrystusa oraz Ludu Bożego. Omawia więc wnikliwie encyklikę Piusa XII o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa (*Mystici Corporis*) i związane z nią czasowo próby przewyciężenia dotychczasowego jurydycznego modelu Kościoła, co doprowadza go logicznie (i chronologicznie) do Soboru Watykańskiego II, którego doktrynie poświęca szczególnie wiele uwagi. Chodzi mu tu zwłaszcza o rozwijaną w nawiązywaniu do Vaticanum I doktrynę o kolegialności episkopatu z wyraźnym zaakcentowaniem prawdy, iż głową tegoż kolegium jest papież.

Punkt 3, zgodnie z faktycznym i chronologicznym biegiem wydarzeń, został poświęcony świadectwom wzrastającej zgodności poglądów i trwających nadal różnic, czyli „owocom kolejnych dialogów ekumenicznych”. W. Klausnitzer analizuje tutaj kolejne dokumenty, ukazując tło ich powstania, konkretnych partnerów dialogu oraz oczekiwane przez nich owoce. Do ważniejszych należą: Raport z Małty pt. *Duchowy urząd w Kościele*, amerykański dokument na temat *Urzędu nauczycielskiego i nieomylności w Kościele* oraz Raport Grupy z Dombes.

Wreszcie część 4 zajmuje się możliwościami „wykorzystania”, a więc

swoistej eksploatacji tematu. Autor omawia tu najpierw podstawowe dla właściwego rozumienia Piotrowej służby w Kościele przesłanki biblijne, łącznie z ich egzegezą protestancką i katolicką, jaka dochodzi do głosu zwłaszcza w omawianych w punkcie 3 dokumentach ekumenicznych. Następnie zastanawia się nad faktycznym, historycznym rozwojem prymatu w Kościele, interpretowanym przez długie wieki w duchu polemicznym i kontrolerskim, a obecnie raczej z myślą o wzajemnym zrozumieniu i prawdziwym, szczerym dialogu. Czy w duchu tego dialogu nie należałoby myśleć o ponownej reinterpretacji orzeczeń Vaticanum I, a nawet o bardziej krytycznym spojrzeniu na sam sobór z r. 1869/1870? Istnieją przecież w Kościele pewne „konkurujące” z papieżem instancje, choćby takie jak Ewangelia (prymat Ewangelii!), zmysł wiary i związane z nim ściśle „profetyczne świadectwo jednostek”, postawa wielu teologów itp., nie mówiąc już o wspomnianej wyżej kolegialności biskupów, akcentowanej tak mocno przez Sobór Watykański II. Po rzeczowym i bardzo krytycznym przeanalizowaniu niemal wszystkich aspektów tego problemu, autor przechodzi w końcu (w punkcie 4.2) do podania wytycznych na przyszłość, ujmując je w kolejne tezy w liczbie 15. Teza 1 wskazuje na konieczność pewnego zrelatywizowania, w dialogu katolicko-luteranckim, problematyki papieża i ujmowania jej w świetle przyjmowanych wspólnie, podstawowych prawd wiary. Teza 2 mówi o konieczności odróżnienia urzędu od osoby (sprawującej urząd) i sprecyzowania specyfiki tegoż urzędu (jako że w historii Kościoła papieże spełniali często różnorodne funkcje nie związane wcale ze specyfiką służby Piotrowej). Teza 3 określa cel posługiwania papieża jako „służbę na rzecz ogólnokościelnej jedności”, dodając, iż luteranie dostrzegają coraz wyraźniej konieczność takiej posługi. Następne tezy mówią o „praktyce” papieża lub papieża, czyli o praktycznym posługiwaniu na rzecz jedności; chodzi w nich głównie o to, że omawiana posługa stanie się „praktycznie” tym bardziej wiarygodna w oczach protestanckich, im bardziej będzie służyła faktycznej jedności. W tezie 8 autor zaznacza, że chociaż papież jest elementem struktury Kościoła, to przecież jego konkretny wygląd (czyli *praxis*) nie stanowi wewnętrznej treści dogmatu i dlatego jest „reformowalny”. W tezie 10 natomiast się domaga, w założeniu, że Kościół rzymski opiera się na Piotrze i Pawle, przywrócenia temu ostatniemu należnego mu, tradycyjnego miejsca. Teza 11 z kolei w nawiązaniu do Vaticanum I głosi, że pojęcie „nieomylny” jest niejasne; niemniej sama, wyrażana przy jego pomocy „rzecz”, nie może być obca luteranom, o ile tylko zastanowią się głębiej nad życiem Kościoła i uświadomią sobie, że istnieje wyłącznie jedna nieomylność w Kościele. Teza 12 ujmuje bardzo szeroko zjawisko recepcji w Kościele, a teza następna mówi o Tradycji: skoro rozbieżności w rozumieniu Pisma Świętego i Tradycji rzutują mocno na sposób patrzenia na papieża, wzajemne zbliżenie na polu rozumienia Tradycji winno się przyczynić także do przewyciężenia różnic w podejściu do papieża. Obszerna teza 14 wskazuje na historię jako na „sędziego” w sprawach spornych, a równie obszerna teza 15 (która zamyka całe studium) ukazuje „katolickość jako wzorzec”. Chodzi przy tym o katolickość rozumianą jako „pełnia i doskonałość Kościoła Chrystusowego”.

Nie wdając się w polemikę z autorem na temat słuszności poszczególnych tez (opartych zresztą wyraźnie na przeprowadzonej uprzednio analizie przedmiotu), wypada zauważyć w tym miejscu, iż są one swego rodzaju podsumowaniem całości i własnym wkładem autora rozprawy w omawiane zagadnienie; chodzi mu przecież o podanie wskazań czy wytycznych dla dalszego, owocnego dialogu katolicko-ewangelickiego na temat papieża. Autor miał pełne prawo (a poniekąd nawet i obowiązek) skonkretyzować i uściślić własne przemyślenia i refleksje, jakie nasuwały mu się w toku zdumiewająco wnikliwej analizy tematu, oraz podać je w formie pewnych wniosków czy sugestii, które sam nazwał tezami.

Wypada też stwierdzić przy końcu słuszność zamiany pierwotnego tytułu rozprawy habilitacyjnej na nowy, bardziej odpowiadający jej treści. Zwłaszcza podtytuł wskazujący na ważniejsze momenty lub wydarzenia uzasadnia się bowiem z 13 większych całości problemowych, a każdą z nich (choć autor wiąże je ściśle, chronologicznie i rzeczowo, ze sobą) można śmiało uznać za niezwykle wnikliwe opracowanie i ukazanie danego zagadnienia. W sumie rozprawa Klausnitzera może stać się prawdziwym źródłem i kopalnią wiadomości dla wszystkich, którzy zechcą zająć się problemem papieżstwa w Kościele całościowo lub w jakimkolwiek jego fragmentarycznym wymiarze. Autorowi można co najwyżej zarzucić nieuwzględnienie całej, niezwykle bogatej i wielce zróżnicowanej literatury przedmiotu; czy jednak musiał osobiście docierać do wszystkich pozycji, zwłaszcza obcojęzycznych, skoro miał pod ręką takie, które wystarczały mu do pełnego naświetlenia omawianych zagadnień?

ks. Lucjan Balter SAC, Warszawa

Philosophisches Wörterbuch, wydali Max Müller i Alois Halder, Freiburg-Basel-Wien 1988, Herder Taschenbuch Verlag, s. 400 (*Herder Taschenbuch* t. 1579).

Herderowskie wydawnictwo książek formatu kieszonkowego wzbogaciło się o nową, 1579 z kolei, pozycję, którą stanowi omawiany *Słownik filozoficzny*. Jest to drugie, na nowo opracowane, rozszerzone i uzupełnione wydanie, ukazujące się w znacznym nakładzie, bo liczącym 230 tysięcy egzemplarzy. Pierwsze wydanie słownika pojawiło się na rynku księgarskim przed 30 laty, dokładnie w roku 1958 i zyskało sobie w krótkim czasie zasłużone uznanie wśród odbiorców. O wartości słownika, który wydawnictwo zalicza do standardowych pozycji swego bogatego dorobku, zadecydowały, jak się zdaje, przede wszystkim dwa elementy: język oraz sposób opracowania zaproponowanych haseł. Zrozumiały język oraz umiejętne sprowadzenie nawet najbardziej trudnych i zawiłych zagadnień filozoficznych do tego, co w nich ważne i istotne sprawiło, że po słownik chętnie sięgali czytelnicy nie należący do wąskiego grona „zawodowych” filozofów.

Wspomniane zmiany uzupełnienia i rozszerzenia wznowionego wydania słownika polegają na tym, że: 1. W części zasadniczej, będącej alfabetycznym ciągiem opracowanych haseł (s. 7—361), usunięto kilka haseł, ale równocześnie dodano ponad 80 nowych, zaś treść haseł przejętych z pierwszego wydania została krytycznie zmodyfikowana i zaktualizowana. 2. Wykaz literatury w części drugiej (s. 363—389), mający na celu wskazanie podstawowych pozycji umożliwiających pogłębienie treści omawianych haseł, wzbogacono o pozycje, które ukazały się po pierwszym wydaniu. 3. W analogiczny sposób zaktualizowano część trzecią (s. 390—392) traktowaną jako zestaw środków pomocniczych dla filozoficznych studiów. Redaktorzy słownika odsyłają czytelników chcących rozszerzyć i pogłębić swoje wiadomości z zakresu filozofii do wartościowych pozycji z historii filozofii, do słowników filozoficznych, do filozoficznych monografii uwzględniających literaturę szczegółową, do bibliograficznych opracowań oraz podstawowych czasopism poświęconych filozoficznej problematyce. 4. Część czwarta — ostatnia (s. 394—399) — którą stanowi przeglądowa tabela historycznego rozwoju filozofii, poczynając od starożytnych źródeł myśli filozoficznej a kończąc na filozofii współczesnej, jest nowością w stosunku do pierwszego wydania słownika. Tabela nie tylko porządkuje chronologicznie uwzględnione w części pierwszej nazwiska filozofów, ale ponadto za pomocą środków graficznych wskazuje na pokrewieństwa i różnorodne powiązania między ideami poszczególnych filozofów, całymi szkołami i systemami filozoficznymi. Pozwala równocześnie